

Pomoc społeczna i jej biblijne prawzory

Social Welfare and its Biblical Prototypes

Abstract

Social assistance is an instrument that is available to a specific community that creates a society, with the use of which the community provides forms of support for members of this community who require it. The formalized expression of the community is the state, its bodies and the institutions created by them. Social assistance is the institution with the use of which the state takes action to support people in a difficult situation. The necessity of taking such actions is also foreseen in the Bible. It is the document that refers to God and to what His vision of man is and how man should live. Within this vision, one can see the existence of an institution created by the community, and aimed at supporting those who are unable to meet their needs on their own. The occurrence of the key principle of social assistance, namely the principle of subsidiarity, is noticed, and in a very radical form. An important element is to draw attention to the necessity of building a social infrastructure, with the use of which the most essential needs of members of a given community will be met.

KEYWORDS: social assistance, community, Holy Bible, principle of subsidiarity, God, man

SŁOWA KLUCZOWE: pomoc społeczna, wspólnota, Pismo Święte, zasada pomocniczości, Bóg, człowiek

STANISŁAW NITECKI – doktor habilitowany nauk prawnych, Uniwersytet Opolski, ORCID – 0000000251301140, e-mail: stannitecki@gmail.com

1 | Wprowadzenie

Pomoc społeczna jest instytucją polityki społecznej państwa, mającą na celu umożliwienie osobie lub rodzinie przezwyciężenie trudnej sytuacji życiowej, której nie jest w stanie przezwyciężyć wykorzystując własne

środki, możliwości i uprawnienia^[1]. Takie ujęcie pomocy społecznej oznacza, że jest to instrument przysługujący określonej wspólnotcie tworzącej społeczność. Sformalizowanym wyrazem wspólnoty jest państwo, jego organy i tworzone przez nie instytucje. Pomoc społeczna jest tą instytucją, przy wykorzystaniu której państwo podejmuje działania zmierzające do wspierania osób znajdujących się w trudnej sytuacji. W przywołanym ujęciu pomoc społeczna ujmowana jest jako instytucja państwa, jednakże rodzi się pytanie, czy jest ona związana wyłącznie z instytucją państwa, czy też w tym zakresie nie będą mogły występować inne formy wspólnot tworzonych przez ludzi. Wśród takich form można wskazać średnio-wieczne bractwa czy cechy, które przewidywały różnego rodzaju działania wspierające dla tych członków tych wspólnot, które pozostawały w niedostatku^[2]. Jeszcze przed pojawieniem się takich wspólnot, jak państwo czy przywoływane formy wspólnotowe, istniały wspólnoty, którym nie przydawano formy państwowości, lecz gromadziły ludzi według przynależności plemiennej czy narodowościowej^[3]. Wśród tych form wspólnot, jak się wydaje, występowały również instrumenty, przy wykorzystaniu których wspólnoty te przychodziły ze stosownym wsparciem dla tych, którzy nie potrafili lub też nie mogli sami zapewnić sobie zabezpieczenia niezbędnych potrzeb.

Istota państwa sprowadza się do tego, że jest ono podmiotem zmierzającym do zapewnienia różnych form bezpieczeństwa członkom takiej wspólnoty. Można uznać, że podmiot taki jak państwo okazał się najbardziej efektywną formą zabezpieczeń dla tworzących je członków. W ramach form bezpieczeństwa zapewnianych przez ten rodzaj podmiotu wyodrębnić da się bezpieczeństwo socjalne^[4]. Można powiedzieć, że o ile bezpieczeństwo związane z ochroną granic jak również zapewnieniem porządku w ramach utworzonej wspólnoty było spoiwem skłaniającym poszczególne osoby

¹ Zob. art. 2 ust. 1 ustawy z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2024 r., poz. 1283).

² Zob. Bronisław Geremek, *Ludzie marginesu w średniowiecznym Paryżu XIV – XV wieku* (Wrocław: Ossolineum, 1972); Robert Fossier, *Ludzie średniowiecza*, tłum. Aneta Czupa (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2009), 244 i nast., Benedykt Zientara, *Historia powszechna średniowiecza* (Warszawa: Wydawnictwo Trio, 2015), 190.

³ Dietrich von Hildebrand, „Metafizyka wspólnoty. Fragmenty”, tłum. Juliusz Zychowicz, *Znak*, nr 10 (2006): 44 i nast.

⁴ Na temat bezpieczeństwa socjalnego zob. Iwona Sierpowska, „Bezpieczeństwo socjalne jako kategoria dobra publicznego – na przykładzie pomocy społecznej”, [w:] *Administracja dóbr i usług publicznych*, red. Marty Woźniak (Warszawa: Difin, 2013), 82 i nast.

do jej utworzenia, o tle zapewnienie odpowiednich warunków socjalnych osób tworzących wspólnotę także leżało u podstaw państwa, choć może nie zawsze element ten był eksponowany czy też dostrzegany^[5]. Zauważyć należy, że państwo jest podmiotem składającym się z poszczególnych osób, które tworzą określoną wspólnotę realizującą określone funkcje. Podkreślenia wymaga, że art. 1 Konstytucji RP stanowi, że RP jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli^[6]. Stwierdzenie takie oznacza, że RP tworzą wszyscy obywatele żyjący i zamieszkujący określone terytorium. Żaden obywatel nie może być bez swojej woli wyłączony z tej wspólnoty, a wspólnota obowiązana jest podejmować działania zmierzające do stworzenia każdemu z członków ją tworzących takich warunków, które pozwolą im na funkcjonowanie w jej ramach.

W ramach niniejszego opracowania poszukiwać będę prawzorów takiej instytucji, którą współcześnie nazywamy pomocą społeczną, czyli wsparciem udzielanym przez wspólnotę i funkcjonujące w tej wspólnocie stosowne podmioty, członkom tej wspólnoty nie potrafiącym w sposób samodzielny zaspokajać własnych potrzeb bytowych.

Podniesione powyżej uwagi odnoszą się do sytuacji aktualnej występującej w ramach obecnie obowiązujących unormowań prawnych i przy uwzględnieniu występującej sytuacji społecznej. Nim jednak doszliśmy do obecnego stanu, zarówno człowiek, jak również poszczególne osoby tworzące sygnalizowaną powyżej wspólnotę przeszły określoną drogę, która doprowadziła do obecnej sytuacji. Z tego też powodu zasadnym będzie podjęcie próby poszukania genezy podstawowych reguł i zasad, które doprowadziły nas do obecnej sytuacji. Od ponad tysiąca lat osoby zamieszkujące tereny obejmujące obszar naszego kraju pozostają w kręgu oddziaływania religii chrześcijańskiej. Okoliczność ta ma istotne znaczenie dla odczytania wielu zagadnień występujących w funkcjonowaniu współczesnego społeczeństwa. Dostrzegane zmiany w tym zakresie związane są ze zmianami w postrzeganiu realnego funkcjonowania określonych instytucji, a w tym także Kościoła katolickiego, który traci zajmowaną pozycję głównego podmiotu narzucającego sposób widzenia otaczającej rzeczywistości, nie będą tu przedmiotem analizy, ponieważ wykracza poza ramy tego opracowania. Powyższe uwagi skłaniają jednakże do wniosku,

⁵ Na temat bezpieczeństwa zob. Maciej Serowaniec, Wojciech Włoch, „Kategoria bezpieczeństwa w ujęciu prawnofilozoficznym” *Studia Iuridica Toruniensia*, t. XVIII (2016): 162 i nast.

⁶ Dz. U. z 1997 r., nr 78, poz. 483.

że kluczowym tekstem, który w tym zakresie może zostać poddany analizie jest Pismo Święte (w opracowaniu tym zamiennie będę posługiwał się pojęciami Pismo Święte i Biblia). Biblia jest tym dokumentem, który odwołuje się do Boga i do tego jaka jest Jego wizja człowieka i tego jak człowiek ma żyć, aby zasłużył na akceptację tegoż Boga. Problematyka ta została zamieszczona w pierwszych pięciu księgach określanych w tradycji grecko-łacińskiej Pięcioksięgiem a w tradycji hebrajskiej Torą^[7]. Pięcioksiąg uznawany jest za serce zachodniej cywilizacji i chociaż ma charakter religijny to jednak odcisnął piętno na innych sferach życia człowieka^[8], w tym także na problematyce odnoszącej się do niniejszego opracowania.

Mając na uwadze powyższe przyjdzie odwołać się do pewnych fragmentów tegoż Pisma, w których w sposób bezpośredni bądź pośredni poruszana będzie problematyka związana z zaspokajaniem przez wspólnotę potrzeb stojących przed człowiekiem, członkiem tej wspólnoty. Tak przeprowadzona analiza powinna umożliwić uchwycenie mechanizmów funkcjonowania społeczeństwa, które do tej pory nie były przedmiotem badań. Warto w tym miejscu zauważyć, że w ramach przedmiotowego opracowania pominięte zostaną te fragmenty Biblii, które odwołują się do ingerencji Boga w działania podejmowane przez człowieka. W tym przypadku Bóg sam zapewnia człowiekowi wsparcie i pomoc w trudnej sytuacji, w której się znalazł. Wynika to z tego, że w takim przypadku to nie człowiek i stworzone przez niego instytucje zaspokajają niezbędne potrzeby, lecz odbywa się w sposób nadprzyrodzony, poza aktywnością człowieka.

W opracowaniu tym wykorzystana zostanie metoda historyczno-krytyczna oraz subsydiarnie będzie należało skorzystać z metody analizy dogmatycznej związanej a analizą tekstu Biblii. Podkreślenia wymaga, że analiza ta nie będzie przeprowadzana zgodnie z porządkiem przewidzianym w Biblii, lecz wykorzystany zostanie tu inny sposób, sprowadzający się do przedstawienia wprawdzie roli i miejsca człowieka, zasad, które w tym zakresie zostały przewidziane, oraz rodzaje świadczeń, a także kreowanie określonych form organizacyjnych związanych z zaspokajaniem potrzeb członków wspólnoty.

⁷ *Pismo Święte. Stary Testament. Wstęp do pięcioksięgu* (Poznań-Warszawa: Wydawnictwo Pallotinum, 1990), 19.

⁸ Marcin Majewski, *Pięcioksiąg odczytany na nowo. Przesłanie autora kapłańskiego(P) i jego wpływ na powstanie Pięcioksięgu* (Kraków: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II. Wydawnictwo Naukowe, 2018), 9.

2 | Człowiek i jego miejsce w założeniu Boga – człowiek w raju

Odwołanie się do przywołanej części Pisma świętego jest świadomym wyborem, ponieważ w tej to części mowa jest o tym, jak człowiek został stworzony i jakie zostało mu przypisane miejsce. Z tego też powodu zasadnym jest odwołać się do tekstu pochodzącego z Księgi Rodzaju. Dotyczy on okresu, kiedy człowiek żył w przyjaźni z Bogiem, a zatem odnosi się do jego pobytu w raju. Okoliczność ta posiada znaczenie dla dostrzeżenia istoty wskazań Boga dla ludzi, w tym pierwszym okresie. Warto zaznaczyć, że ten okres w dziejach człowieka nie posiada współczesnego wykorzystania, albowiem jest to czas, gdy człowiek pozostawał z Bogiem w symbiozie i nie dopuścił się jeszcze naruszenia ustanowionego porządku (zakazu).

Opis stworzenia Księga Rodzaju kończy stwierdzeniem: Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną, abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi”. I rzekł Bóg „oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem”^[9]. Przytoczony fragment rozpatrywać należy w kilku kontekstach^[10]. Po pierwsze Bóg mówi do ludzi, aby byli płodni i rozmnażali się, a tym samym aby zaludniali ziemię. W tym ujęciu mowa jest o utrzymaniu gatunku ludzkiego. Zatem Bóg wyposaża człowieka w możliwość prokreacji, a mianowicie pozwala mu włączyć się w proces przekazywania nowego życia. Co prawda nie jest tu wskazane jak ma ten proces przebiegać, ale opowiedzieć się należy za stanowiskiem, że zgodnie z tym stwierdzeniem człowiek został stworzony i otrzymał dar dalszego przekazywania życia. W tym zakresie niezbędna będzie relacja mężczyzny i kobiety i przyczyni się ona do powstania nowej istoty. Celem postawionym przed tak widzianym człowiekiem jest zaludnienie ziemi. Zaludnienie jest dopiero pierwszym elementem, natomiast drugim zadaniem wskazanym w przywołanym fragmencie jest uczynienie sobie ziemi poddaną. Zatem ziemia z wszystkimi jej bogactwami ma wspierać człowieka w procesie zaludniania ziemi i życia na niej. Co oznacza zwrot

⁹ Pismo Święte. Stary Testament, Księga rodzaju 1 w. 28 – 29.

¹⁰ Stefan Szymik, „Czyńcie sobie ziemię poddaną (Rdz. 1,28). Cywilizacyjny postępek ludzkości Rdz. 1-11” *Verbum Vitae*, nr 33 (2017): 22-44.

„uczynili ją sobie poddaną”. Zwrot ten oznacza, że przy wykorzystaniu dóbr, które zawiera ziemia, człowiek ma zaludniać ziemię. Aby zaludnianie mogło być efektywne, to człowiek musi korzystać z tego co mu ziemia będzie oferowała. W tym zakresie można wymienić bardzo różne rzeczy, poczynawszy od żywności, minerałów, po powietrze i inne elementy związane z ziemią. Pod tym pojęciem widzieć należy także dobro płynące ze słońca i księżyca oraz z innych gwiazd i planet. Trzecim elementem wskazanym w przywołanym fragmencie są wskazania dla człowieka, aby panował nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. Co oznacza występujące tu słowo panował, nie jest do końca jednoznaczne. Jednakże widzieć to należy w kontekście kolejnego zdania występującego w przywoływanym fragmencie^[1].

Przywołany powyżej fragment Księgi Rodzaju może być w różny sposób interpretowany i może stanowić podstawę dla zróżnicowanych analiz. W pierwszej kolejności wypada dostrzec, że w przywołanym fragmencie Bóg mówi o ludziach i wskazuje im cel, dla którego ich stworzył i w co ich wyposażył. We wskazanym fragmencie nie pojawia się zagadnienie wspólnoty, jednakże przyjdzie zauważyć, że w tekście tym występuje nawiązanie do wspólnoty. Za takim ujęciem przemawia to, że Bóg pierwszym ludziom, których stworzył, polecił, aby byli płodni i się rozmnażali. Zatem w tym ujęciu Bóg przewiduje, że ludzie będzie przybywać i będą musieli funkcjonować w rozrastających się społecznościach. Społeczności te, aby mogły funkcjonować i zaspokajać swoje potrzeby muszą tworzyć wspólnoty. Załącznikiem tych wspólnot będą więzy wynikające z pokrewieństwa, a zatem więzy krwi (rodzinne). Ten podstawowy sposób powstawania wspólnot podlegał modyfikacjom z uwagi na spory zachodzące między poszczególnymi wspólnotami.

Pierwsi ludzie mają być płodni i zaludniać ziemię oraz czynić ją sobie poddaną. Ten element polecenia Bożego nawiązuje do aktywności człowieka. Człowiek ma podejmować działania zmierzające do zagospodarowania powierzonej im ziemi. Sygnalizowana tu aktywność wskazuje na to, że człowiek, aby zaspokoić swoje potrzeby musi wykazać określoną aktywność. Już te wskazania pozwalają uznać, że człowiek nie może przyjmować postawy biernej i oczekiwać na to, że ktoś inny, że ktoś za niego zaspokoi jego potrzeby. Bóg stwarzając człowieka wyposażył go w umiejętności zarówno fizyczne, jak i psychiczne, które pozwolą mu na zaspokajanie swoich potrzeb. Równocześnie Bóg, stwarzając człowieka, stworzył mu

¹¹ Na występujące tu wątpliwości zwraca uwagę Szymik, „Czyńcie”, 26,

warunki pozwalające na zaspokajania swoich potrzeb. Wskazał, że daje człowiekowi ziemię, aby uczynił ją sobie poddaną. Do tego wskazał co ma stanowić pożywienie dla niego. Z jednej strony wskazał na ryby morskie, ptactwo powietrzne i zwierzęta pełzające po ziemi, a z drugiej, wymienił rodzaje roślin, które będą dla człowieka stanowiły pokarm. Wyliczenie przedstawione przez Boga jest zastanawiające i do pewnego stopnia zaskakujące. W kontekście zwierząt nie zostały wymienione ryby z wód słodkowodnych oraz zwierzęta, które poruszają się na nogach po ziemi. W przypadku roślin ograniczenie dotyczyło roślin przynoszących ziarno jak również owoce z drzew, które mają nasiona. Wymienienie nasion jest o tyle istotne, że z nasion tych powstawać będą owoce. Przedstawione uwagi pozwalają uznać, że w pierwotnym zamyśle Boga człowiek zamieszkujący ziemię ukierunkowany jest na spożywanie produktów roślinnych jak również ograniczonych produktów pochodzenia zwierzęcego^[12]. Trzeba jednak zauważyć, że Biblia w tym zakresie ma wymiar symboliczny i charakter kierunkowy. Biblia nie jest bowiem podręcznikiem zdrowego żywienia i biologii czy agrokultury^[13]. Istotne jest, że człowiek ma prezentować postawę aktywną, zmierzającą do zapewnienia sobie produktów żywnościowych, a tym samym człowiek nie może być bierny i oczekiwać, że ktoś za niego te środki mu dostarczy. Równocześnie należy mieć na uwadze to, że skoro człowiek żyje we wspólnocie z innymi ludźmi, tym samym w takiej zbiorowości będą występowały osoby, które nie będą mogły lub nie będą potrafiły zaspokoić swoich potrzeb. Do takich osób zaliczyć należy dzieci i te osoby starsze oraz doświadczone różnego rodzaju przypadłościami, które spowodują, że nie będą w stanie zaspokajać swoich potrzeb. Oznacza to zarazem, że w ramach takiej wspólnoty, tylko osoby powyżej wskazane będą zwolnione z obowiązku dbania o zapewnienia sobie stosownych produktów zapewniających możliwość przeżycia, a wszystkie pozostałe są zobowiązane do prezentowania postawy aktywnej. Tym samym w pierwotnym założeniu Boga człowiek, czyniąc sobie ziemię poddaną, ma zachowywać postawę czynną zmierzającą do zabezpieczenia sobie własnych potrzeb. Dysponuje on w tym zakresie stosownymi umiejętnościami, a ziemia ze swoimi bogactwami pozwala na ich zaspokojenie. W tym ujęciu instytucja realizująca zadania pomocy społecznej jest co do zasady zbędna. O elementach pieczy i opieki w stosunku do innych członków wspólnoty można mówić jedynie w odniesieniu do relacji rodzice dzieci,

¹² Ibidem, 27.

¹³ Ibidem, 40-41.

gdyż z przyczyn naturalnych dzieci będą wymagały takiego wsparcia. Z uwagi na brak, w tym czasie, zjawiska śmierci nie można wyodrębnić osób starszych, gdyż wszystkie po osiągnięciu dojrzałego wieku zachowują dotychczasowy status. W konsekwencji można uznać, że pobyt człowieka w raju nie dawał podstaw dla wyodrębnienia takiej instytucji jak pomoc społeczna, albowiem brakowało w nim osób wymagających wsparcia ze strony wyspecjalizowanej części ówczesnej wspólnoty^[14].

3 | Człowiek poza rajem

Jak zostało to powyżej zaakcentowane pierwszy okres funkcjonowania człowieka na ziemi kończy się z chwilą naruszenia przez człowieka zakazu postawionego przed nim, a sprowadzającego się do nie spożywania owocu z drzewa znajdującego się w środku ogrodu. Naruszając wskazany zakaz człowiek dopuścił się grzechu pierworodnego, a jego następstwem stała się konieczność opuszczenia raju. Człowiek nie z własnej woli opuścił raj, lecz uczynił to z uwagi na decyzję Boga. Opuszczenie raju nie było jedyną dolegliwością, ponieważ poniósł dodatkowe konsekwencje, albowiem usłyszał zapowiedź „w trudzie będziesz zdobywał od niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie”^[15].

Przywołany tu fragment, podobnie jak wcześniej analizowany, nie odnosi się w sposób bezpośredni do pomocy społecznej, lecz wskazuje na to, w jaki sposób człowiek po wygnaniu z raju ma funkcjonować. W tym fragmencie wskazuje się na to, że człowiek, aby móc żyć, a tym samym zaspokajać swoje potrzeby bytowe i życiowe, będzie musiał ciężko pracować^[16] i co jest równie istotne praca ta będzie dla niego trudna. W szczególności zwraca się w nim uwagę na to, że pożywienie, które będzie pozwalało dalej żyć człowiekowi, będzie pochodziło z ziemi i tym razem zdobywane będzie w trudzie i stan taki będzie istniał po wszystkie dni życia człowieka. Trud ten będzie tak

¹⁴ W ramach takiej wspólnoty zbędne było prawo zob. Lon F. Fuller, *Moralność prawa*, tłum. Stefan Amsterdamski (Warszawa: Aletheia, 2023), 86.

¹⁵ *Pismo Święte. Stary Testament*, Księga rodzaju 3 w. 17-19.

¹⁶ Na okoliczność roli człowieka w nadawaniu światu konkretnego kształtu zob. Tomasz Głuszak, „Społeczna misja ludzkości na przykładzie Rdz. 1, 27-28” *Ateneum Kapłańskie*, nr 1 (2008): 189-198.

duży, że odbywał się on będzie w pocie czoła. Tak ukształtowana przyszłość człowieka związana jest z tym, że teraz to on sam musi starać się zdobyć pożywienie i zaspokoić swoje potrzeby. Tym samym pozycja człowieka ulega diametralnej zmianie, gdyż z osoby będącej beneficjentem otrzymanych dóbr, musi teraz sam sobie zaspokoić występujące potrzeby¹⁷. W przywołanym fragmencie brak jest wskazania, czy zaspokajanie potrzeb ma odnosić się do poszczególnego człowieka, czy też do kreowanej przez człowieka wspólnoty. Popełnienie grzechu pierworodnego nie zmieniło takich elementów człowieka, które związane są z możliwością korzystania z dobrodziejstw, które posiada ziemia. Można wręcz powiedzieć, że o ile pierwotnie człowiek ukierunkowany był na pożywienie głównie o charakterze roślinnym, tak teraz brak jest zakazów co do spożywania zwierząt zamieszkujących ziemię. Zwierzęta te w dalszym okresie będą pełniły także inną funkcję, a mianowicie będą składane Bogu na ofiarę, a tym samym zmianie uległa pozycja człowieka względem zwierząt i roślin znajdujących się na ziemi. Występowanie tych dwóch źródeł pożywienia przyczyni się do zaistnienia kolejnego dramatycznego wydarzenia w dziejach człowieka, a mianowicie do bratobójstwa. Zagadnienie to jako nie związane z poruszaną problematyką musi zostać pominięte. Sygnalizowane zdobywanie pożywienia w trudzie odnosi się do każdego człowieka oraz do wspólnoty. O ile spojrzenie na rolę poszczególnych ludzi w tym zakresie jest, jak się wydaje, czytelne i sprowadza się do stwierdzenia, kto nie pracuje ten nie je, o tyle sytuacja komplikuje się w kontekście występujących wspólnot. Wspólnoty składają się z osób, które dysponują różnymi umiejętnościami, jak również wchodzi w ich skład osoby, które z różnych powodów nie są w stanie lub nie mogą pracować, a zatem zdobywać pożywienia. Do takiej kategorii osób zaliczyć należy dzieci do wieku, od którego jest możliwe wykonywanie jakiejś pracy. W skład tej grupy wejdą także te osoby, które z przyczyn naturalnych lub też doznanych uszkodzeń ciała w ramach podejmowanych walk zmierzających do ochrony wspólnoty i stracą przykładowo rękę czy nogę, bądź też zostaną oślepiene. Osoby takie znalazły się we wskazanym stanie nie z wyboru czy z powodu zawinienia, lecz podejmując działania zmierzające do zapewnienia jakiegoś dobra dla wspólnoty. Tym samym wspólnota wdzięczna za poświęcenie i trud powinna zapewnić tym osobom pożywienie i opiekę, bez konieczności wykonywania pracy. To, czy tak się stanie, będzie zależne od sytuacji danej wspólnoty i od tego jak

¹⁷ W literaturze akcentuje się, że jest to nawiązanie do nakazu postępu cywilizacyjnego dla ówczesnego człowieka: Szymik, „Czyńcie”, 32.

będzie ona podchodziła do tego typu sytuacji. Mogą się bowiem wydarzyć sytuacje, że osoby takie będą dla wspomnianej wspólnoty nadmiernym obciążeniem i podjęte zostaną względem nich inne decyzje. Oczywiście to, ile tej żywności będzie dostępne, jak również jakiego rodzaju pomoc będzie udzielana, zależne będzie od zasobności takiej wspólnoty i od tego na jakich terenach będzie ona zamieszkiwała. W skład takiej wspólnoty mogą wchodzić także osoby, które nie z przyczyn podanych powyżej nie będą w stanie pracować, tylko powód będzie inny, wynikający z zachowań takiej osoby^[18]. W tego typu przypadkach wspólnota będzie podejmowała działania zmierzające do skłonienia takiej osoby do podjęcia aktywności zmierzającej do zapewnienia sobie pożywienia, jednakże może się okazać, że sygnalizowane działania nie dadzą pożądanego efektu, co w konsekwencji spowoduje, że osoba taka znajdzie się na marginesie danej wspólnoty i w zasadzie dalszy byt takiej osoby zależny będzie od tego, czy w obrębie wspólnoty stworzone zostaną pierwociny pomocy społecznej, czyli czy stworzone zostaną mechanizmy pozwalające takim osobom otrzymywać pożywienie pomimo braku aktywności w zdobywaniu pożywienia. Mechanizmy takie mogą być związane z przekazywaniem im tych resztek jedzenia, które pozostaną po ofiarach składanych wyznawanym bóstwom, czy też wypracowane zostaną w takiej wspólnocie zasoby, przy wykorzystaniu których będzie można im przekazać taką ilość pożywienia, które pozwoli im żyć. Do takich mechanizmów można będzie zaliczyć różne formy jałmużny. Jałmużna to nic innego jak przekazanie osobie nie mogącej czy nie potrafiącej pracować środków rzeczowych czy finansowych, które pozwolą tym osobom zaspokoić najbardziej niezbędne potrzeby bytowe, czyli głównie pożywienie. W konsekwencji przywołany fragment Biblii, choć wprost nie wspomina o takiej instytucji jak pomoc społeczna, w rzeczywistości pozwala na wykształcenie się we wspólnotach takiego mechanizmu funkcjonowania, w którym występują załączki świadczeń w naturze (otrzymywanie pożywienia), jak również świadczeń pieniężnych (jałmużna). Na ten temat dużo więcej zaleceń i norm zawierają kolejne części Pięcioksięgu.

Przedstawione powyżej rozważania doznają wzmocnienia w kolejnym fragmencie Księgi Rodzaju, w którym nawiązuje się do tej tematyki. Autor podaje pewne uzasadnienie „Dlatego Pan Bóg wydalł go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty”^[19]. Zatem w tym fragmencie jest

¹⁸ W literaturze akcentuje się, że dobra ziemi powierzone zostały wszystkim, bez wykluczania czy wyróżniania kogoś. Szymik, „Czyńcie”, 39.

¹⁹ *Pismo Święte. Stary Testament*, Księga rodzaju 3 w. 23.

potwierdzenie jedynie tego co było już wcześniej sygnalizowane, że człowiek po opuszczeniu raju musi pracować, a w tym przypadku uprawiać ziemię, aby móc się utrzymywać i zaspokajać swoje niezbędne potrzeby bytowe.

4 | Potop i jego konsekwencje

Przedstawiona powyżej sytuacja istniała do momentu wystąpienia potopu, jako reakcji Boga na postępowanie człowieka, które odbiegało od zamysłu występującego przy jego stworzeniu. Następstwem wystąpienia tego kataklizmu stało się zniknięcie większości ludzi z powierzchni ziemi. Jedynym wyjątkiem w tym zakresie stał się Noe i te osoby, które zostały umieszczone z nim w arce, ponieważ tym osobom dane było przetrwać ten kataklizm i móc dalej żyć i przejmować w posiadanie powierzoną ziemię. Takie ujęcie znajduje umocowanie w następującej treści Księgi Rodzaju, w której czytamy: „Bóg pobłogosławił Noego i jego synów, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i mnożcie się, abyście zaludnili ziemię. Wszystkie zaś zwierzęta na ziemi i wszelkie ptactwo powietrzne niechaj się was boi i lęka. Wszystko co się porusza na ziemi i wszystkie ryby morskie zostały oddane wam we władanie. Wszystko, co się porusza i żyje, jest przeznaczone dla was na pokarm, tak jak rośliny zielone, daję wam wszystko”^[20]. Przywołany tu fragment z jednej strony nawiązuje do tego, co było już wcześniej omawiane, jednakże jest kilka nowych elementów, które zasługują na uwagę. Po pierwsze, zamieszczono w nim stwierdzenie, że ptactwo i zwierzęta mają się bać człowieka. To oznacza, że człowiek staje się wrogiem dla nich. Można to także ująć w taki sposób, że człowiek będzie wykorzystywał zwierzęta i ptactwo dla własnych celów, w tym do zaspokajania niezbędnych potrzeb bytowych, a zatem będzie stanowiło pokarm. Ubocznie można zasygnalizować, że zwierzęta te będą także składane przez człowieka jako ofiara dla Boga i jak się to w wielu fragmentach wskazuje „była ona miła Bogu” – jako dar z tego co było bardzo cenne. Po drugie, we wskazanym fragmencie jest jeszcze jedna różnica, a mianowicie nie wymienia się w nim zwierząt,

²⁰ Ibidem, Księga rodzaju 9 w. 1 – 3.

których człowiek nie może spożywać, a wręcz przeciwnie akcentuje się, że „wszystko co się porusza i żyje” jest przeznaczone na pokarm^[21].

We fragmencie tym trudno doszukiwać się prawzoru pomocy społecznej widzianej współcześnie. Fragment ten jest potwierdzeniem tego, że człowiek ma korzystać z dóbr, jakie daje ziemia i widzieć należy go w zestawieniu z wcześniej sygnalizowanym trudem w zdobywaniu pożywienia, pozwalającego na życie na ziemi. Fakt zaludniania ziemi powoduje, że człowiek żyje w określonych wspólnotach, tworzących trwałe formy organizacyjne, którymi wielu wieków stały się państwa. Istnienie wspólnoty powoduje, że w jej skład wchodzi osoby, które w różny sposób są w stanie zaspokajać własne potrzeby. Sygnalizowane powyżej sytuacje będą także występowały w tych wspólnotach, które siłą rzeczy muszą podjąć wysiłki zmierzające do tego, aby wspierać tych, którzy z takich czy innych powodów sami nie zaspokoją swoich potrzeb^[22]. Zaistnienie takiej sytuacji skutkuje tym, że pojawia nam się taka instytucja jak wspieranie ubogich. To jak ona zostanie nazwana, jest już rzeczą wtórną, jednakże cała starożytność od czasów biblijnych związana jest z jałmużną, a zatem instytucją, przy wykorzystaniu której przychodzi się ze stosownym wsparciem dla osób, które nie są w stanie same zaspokoić swoich potrzeb. W tym przypadku dostrzec należy, że jest to wsparcie udzielane przez poszczególnych członków wspólnoty, wynikające czy to z potrzeby, czy też mające swoje zakorzenienie w wyznawanej religii. W tym ujęciu jałmużna nie może być utożsamiana z pomocą społeczną i być jej prawzorem, gdyż nie jest ona zorganizowaną formą wspierania osób niesamodzielnych, lecz doraźnym wsparciem ubogich i słabszych, często w sytuacji ustnej prośby o taką pomoc.

5 | Józef w Egipcie

W Księdze Rodzaju znajdujemy fragmenty, które można już łączyć z instytucją pomocy społecznej i to w takim ujęciu jak ona współcześnie funkcjonuje. Fragmenty te związane są z pobytem Józefa syna Jakuba w Egipcie

²¹ Dariusz Adamczyk, „Od sprawiedliwości do miłosierdzia – teologiczna perspektywa opowiadania o potopie” *Studia Teologiczne*, nr 29 (2011): 284- 286.

²² Jerzy Brusiło, Arka Noego jako teologicznomoralny archetyp zmagania człowieka z przyrodą i zmianami klimatycznymi” *Teologia i Moralność*, nr 1 (2016): 32.

i z działaniami, które tam były przez niego podejmowane. W kontekście poruszanej problematyki zwrócić uwagę należy na kilka elementów związanych z działalnością Józefa. Pierwszym fragmentem wymagającym uwagi jest ten, który odnosi się do wyjaśnienia snów faraona. W 41 rozdziale przywołanej Księgi czytamy

Niech faraon tak ustanowi nadzorców, by zebrać piątą część urodzajów w Egipcie podczas siedmiu lat obfitości. Niechaj oni nagromadzą wszelką żywność podczas tych lat pomyślnych, które nadejdą. Niechaj gromadzą zboże do rozporządzenia faraona jako zaopatrzenie dla miast i niechaj go strzegą. A będzie ta żywność zachowana dla kraju na siedem lat głodu, które nastaną w Egipcie. Tak więc nie wyginie ludność tego kraju z głodu^[23].

Przywołany tu fragment, z punktu widzenia tematu niniejszego opracowania, odgrywa ważną rolę, ponieważ zwraca uwagę na kwestie związane z funkcjonowaniem aparatu państwa w zapewnieniu członkom wspólnoty niezbędnych warunków życia. W tym konkretnym przypadku chodzi o to, aby odpowiednie służby działające z umocowania władcy podejmowały ściśle określone działania. Działanie te mają polegać głównie na zgromadzeniu nadwyżki żywności, która powstała w latach obfitości, aby móc następnie dysponować nią w latach, w których będzie nieurodzaj. Można powiedzieć, że jest to pierwszy tak ujęty program działań zmierzających do stworzenia warunków pozwalających na zabezpieczenie występującej nadwyżki produktów przeznaczonych dla spożycia dla członków wspólnoty. Zabezpieczenie to ma polegać na gromadzeniu nadwyżki zboża w przystosowanych do tego miejscach. W tym przypadku istotne jest to, że nadwyżka ta jest nie tylko gromadzona, ale także strzeżona. Jak można rozumieć zboże to ma być strzeżone przed osobami, które chciałyby z niego skorzystać bez stosownych uprawnień, jak również widzieć należy pod tym działaniem zmierzające do tego, aby zboże to nie uległo zniszczeniu lub innej utracie. W kontekście sygnalizowanych tu działań uzewnętrznia się funkcja wspólnoty, którą jest państwo. Tak widziana wspólnota (państwo) podejmuje działania przeciwdziałające negatywnym skutkom wynikającym z przewidywanego braku zboża. Prezentowana powyżej aktywność państwa może być określana jako działalność profilaktyczna, ukierunkowana na minimalizowanie ewentualnych negatywnych konsekwencji w przypadku wystąpienia zjawisk kryzysowych, czy też uniemożliwiających wyprodukowanie

²³ *Pismo Święte. Stary Testament, Księga rodzaju 41 w. 34 – 36.*

niezbędnej ilości produktów żywnościowych. Można zatem powiedzieć, że w tym przypadku spotykamy się z prawzorem budowy szeroko ujmowanej infrastruktury, przy wykorzystaniu której będzie realizowane bezpieczeństwo socjalne członków tej wspólnoty^[24]. Można powiedzieć, że prezentowana działalność Józefa stała się podwaliną dla współczesnych działań ukierunkowanych na tworzenie stosownych rezerw, które można wykorzystać w trudnych momentach funkcjonowania danej wspólnoty. W kontekście powyższych uwag zaznaczyć trzeba, że wspólnota (państwo) podjęło działania zmierzające do zgromadzenia nadwyżek żywności, jednakże analogiczne działania mogły podejmować poszczególni członkowie takiej wspólnoty. Działania takie mogły być podejmowane stosownie do posiadanych możliwości. Omawiany fragment Księgi Rodzaju nie oznacza pozbawienia poszczególnych członków odpowiedzialności za zapewnienie sobie i swoim bliskim niezbędnych środków żywności, lecz akcentuje tu obowiązek istniejący po stronie podmiotu zajmującego w strukturze organizacyjnej danego społeczeństwa wyższą pozycję. Takie spojrzenie na tę problematykę, łączy się z zasadą pomocniczości, w myśl której podmiot wyżej usytuowany w strukturze społecznej przejmuje te zadania, które przekraczają możliwości podmiotu niżej usytuowanego.

Warto w tym miejscu zauważyć, że o ile budowa spichlerzy, w których było gromadzone i przechowywane zboże, była elementem bezpieczeństwa socjalnego państwa, to już rozdysponowywanie posiadanego zboża osobom potrzebującym odbywało się w sposób tradycyjny dla danej epoki, a mianowicie osoby ubiegające się o takie zasoby musiały za nie zapłacić. Oznacza to, że nie było ono rozdawane nieodpłatnie potrzebującym, lecz sprzedawane. Brak jest informacji jaka była cena sprzedawanego zboża i czy w tym zakresie nie dochodziło do wykorzystywania pozycji dominującej przez podmiot dysponujący tym zbożem. Sprzedawanie zboża, z uwagi na długotrwałość okresu nieurodzaju trwało pewien czas i doszło do takiego momentu, że osoby potrzebujące zboża już nie dysponowały środkami pieniężnymi, ale posiadały inne wartościowe rzeczy jak żywy dobytek^[25], a w końcowym etapie osoby te zmuszone były do tego, aby za zboże oddać siebie i swoich bliskich w niewolę faraona^[26].

²⁴ Na temat infrastruktury społecznej służącej zaspokajaniu potrzeb. Zob. Stanisław Nitecki, „Infrastruktura pomocy społecznej jako dobro publiczne” [w:] *Dobra publiczne w administracji*, red. Marta Woźniak, Ewa Pierzchała (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2014), 119 i nast.

²⁵ Zob. *Pismo Święte. Stary Testament*, Księga rodzaju 47 w. 16.

²⁶ Zob. *ibidem*, Księga rodzaju 47 w. 19.

Przedstawioną powyżej sytuację rozpatrywać należy w kontekście zasady pomocniczości występującej na gruncie współczesnej pomocy społecznej^[27]. Już w ramach wcześniejszych rozważań nawiązano do tej zasady, jednakże wówczas zwrócono uwagę na inny jej aspekt. W tym przypadku rozumienie tej zasady sprowadza się do tego, że osoba znajdująca się w trudnej sytuacji życiowej zobowiązana jest w pierwszej kolejności wykorzystać wszystkie posiadane możliwości pozwalające jej we własnym zakresie zaspokoić występujące potrzeby. Dopiero w sytuacji, gdy takimi możliwościami nie będzie dysponowała, ma prawo oczekiwać wsparcia ze strony wspólnoty, do której przynależy. W kontekście przywołanego fragmentu Księgi Rodzaju można uznać, że osoba chcąc skorzystać ze wsparcia ze strony wspólnoty, musi wykorzystać wszystkie posiadane możliwości, a dopiero w ostateczności skorzystać ze stosownego wsparcia. Takie wykorzystanie przywoływanej zasady oznacza przyjęcie jej wersji skrajnej, albowiem osoba znajdująca się w trudnej sytuacji, przed otrzymaniem świadczeń ze strony podmiotów działających w imieniu wspólnoty, musiała sprzedać samą siebie, a zatem uczynić siebie niewolnikiem. Ujęcie takie z jednej strony jest czytelne i jasne, ponieważ wyznacza jednoznaczną granicę, po przekroczeniu której będzie możliwe ubieganie się o wsparcie ze strony wspólnoty. W każdym innym przypadku rodzi się dyskusja niemająca rozwiązania, a mianowicie który poziom wykorzystania własnych możliwości będzie uprawniał do wkroczenia przez wspólnotę i do objęcia osoby i jej rodziny stosownym wsparciem. Wsparcie to przybierze postać świadczenia w naturze zbliżonego do współczesnego przyznania posiłku^[28]. Występujące w przywołanym fragmencie ujęcie zasady pomocniczości we współcześnie funkcjonującej pomocy społecznej nie byłoby akceptowalne i mówiło by się o tym, że takie działanie narusza godność człowieka^[29]. Równocześnie, jak zostało to zaznaczone, otwiera się dyskusja, gdzie znajduje się wskazana granica i w jakiej sytuacji nie będzie naruszana godność człowiek. Wiele kolejnych fragmentów Biblii zwraca na to uwagę i sprzeciwia się niesprawiedliwemu wykorzystywaniu osób słabszych.

²⁷ Na temat zasady pomocniczości w pomocy społecznej zob. Karolina Stopka, *Zasada subsydiarności w prawie pomocy społecznej* (Warszawa: Difin, 2009), 60 i nast.

²⁸ Zob. art. 48 i art. 48b ustawy o pomocy społecznej (Dz. U. z 2024 r., poz. 1283).

²⁹ Na temat godności w pomocy społecznej zob. Stanisław Nitecki, *Prawo do pomocy społecznej w polskim systemie prawnym* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2008), 114-115.

6 | Wyjście Izraela z Egiptu

Dotychczasowe rozważania poświęcone były sytuacji, kiedy to wspólnota swoimi siłami i umiejętnościami obejmowała wsparciem osoby i rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji i nie potrafiące samodzielnie zaspokajać własnych potrzeb. Sytuacja odmiennie przedstawia się w kontekście wyjścia narodu wybranego z ziemi egipskiej. W trakcie wędrówki przez pustynię narodowi wybranemu zaczyna brakować żywności i dostępu do wody, a przed oczyma staje widmo głodu i niedostatku wody. Wówczas to naród ten zaczyna wyrażać swoje niezadowolenie z powodu opuszczenia z Egiptu, ponieważ tam, był gnębiony i uciskany, jednakże miał dostęp do wody i nie cierpiał głodu. W takiej to sytuacji Bóg powiedział do Mojżesza „Oto ześlę wam chleb z nieba, na kształt deszczu. I będzie wychodził lud, i każdego dnia będzie zbierał według potrzeby dziennej”^[30]. Odmienność tego rozwiązania sprowadza się do tego, że w tym przypadku wsparcie dla członków wspólnoty (narodu wybranego) dokonywane jest nie przez samą wspólnotę (państwo i jego podmioty organizacyjne), lecz jest skutkiem ingerencji samego Boga, który ofiarowuje narodowi wybranemu żywność na czas przebywania na pustyni i wędrowania do ziemi obiecanej, oraz daje dostęp do wody. W tym przypadku zaspokajanie potrzeb bytowych członków narodu wybranego nie jest więc następstwem działań podejmowanych przez wspólnotę i działające w jej imieniu podmioty czy formy organizacyjne. Otrzymanie środków do życia od Istoty Najwyższej, która zapewnia wybranej wspólnocie niezbędne pożywienie i wodę, pozwoliło na przeżycie w ekstremalnych warunkach, kiedy zapobiegliwość ludzi okazała się niewystarczająca.

7 | Przykazania będące prawem

W ramach dotychczasowych rozważań uwaga była skupiona na tych fragmentach Pięcioksięgu, które w sposób pośredni lub bezpośredni nawiązywały do problematyki prawzorów pomocy społecznej. Problematyka wspierania osób znajdujących się w trudnej sytuacji bytowej znalazła swoje unormowanie w kolejnych fragmentach. Pierwszym z nich jest ten,

³⁰ Zob. *Pismo Święte. Stary Testament*, Księga wyjścia 16 w. 4.

w którym czytamy, że „Kiedy żąć będziecie zboże ziemi wasze, nie będziesz żął aż do samego skraju pola i nie będziesz zbierał kłosów pozostałych na polu. Nie będziesz ogołacał winnicy i nie będziesz zbierał tego, co spadło na ziemię w winnicy. Zostawisz to dla ubogich i dla przybysza. Ja jestem Pan Bóg wasz”^[31]. Przywołany tekst jest interesujący i w kontekście poruszanej problematyki bardzo ważny. W pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że został on zamieszczony w Księdze kapłańskiej, która w Pięcioksięgu zajmuje szczególne miejsce, a mianowicie jest jego punktem centralnym^[32]. Ponadto w księdze tej znajdują się liczne wskazania samego Boga skierowane do Mojżesza, a tym samym do członków ludu wybranego. Fakt, że są to słowa samego Boga, nadaje im dodatkowej mocy i znaczenia^[33]. Przytoczony powyżej tekst może być w różny sposób rozumiany. W pierwszej kolejności dostrzec należy, że jest w nim zawarta pewna wskazówka ze strony Boga dla członków narodu wybranego. W tym kontekście można to ująć za przykazanie sformułowane przez Boga i skierowane do Izraela. Skoro jest to przykazanie, a zatem nie jest to pomysł człowieka, lecz nakaz do niego skierowany. Adresat tego nakazu jest obowiązany do jego przestrzegania, jeżeli chce pozostać w przyjaźni z Bogiem. Istota nakazu, o którym tu mowa, sprowadza się do tego, że ten, kto uprawia zboże czy też posiada winnicę, nie będzie zbierał całego plonu, lecz pozostawi jakąś jego część oraz te kłosy, które upadły na ziemię, jak również nie będzie ogałacał winnicy i nie będzie zbierał tego, co spadnie na ziemię. Pozostawione zboże oraz resztki z winnicy będą zagospodarowane przez ubogich i przez osoby, które do danej wspólnoty przybędą. Rozwiązanie takie stanowi pośrednią formę zapewnienia potrzebującym (ubogim i przybyszom) środków pozwalających na zaspokajanie najniezbędniejszych potrzeb. W kontekście tego fragmentu dostrzec należy, że wykorzystane sformułowania są niedookreślone, a tym samym każda z osób posiadających pole bądź winnicę będzie musiała sama zdecydować, jaką część zboża pozostawić nie zżętą bądź nie zebraną z krzewów winnych. Odmienne sytuacja przedstawia się w kontekście tego, co spadło na ziemię, ponieważ to już przeznaczone zostało dla ubogich i przybyszów. Rozpatrując ten tekst w kontekście pomocy społecznej, można powiedzieć, że jest to prawzór form świadczeń rzeczowych. Przy wykorzystaniu tego świadczenia osoby potrzebujące będą

³¹ Zob. *Pismo Święte. Stary Testament*, Księga kapłańska 19 w. 9 – 10.

³² Antoni Tronina, *Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament. Księga Kapłańska* (Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2006), 28-29.

³³ Tronina, *Nowy*, 32.

mogły zaspokoić swoje potrzeby. W tym przypadku osobom tym nie daje się jakichś środków przy wykorzystaniu, których mogliby kupić niezbędne produkty, lecz daje im się możliwość uzyskania w darmowy sposób pożywienia. Ich zadaniem będzie zebranie tego co pozostawione zostało na polu lub też leżało na ziemi, a zatem przewidziana jest tu również forma aktywnego uzyskiwania środków pozwalających na zaspokojenie występujących potrzeb, a nie wyręczanie tych osób i dostarczanie im bez wysiłku z ich strony stosownych produktów, zatem nawiązanie do sygnalizowanej już zasady pomocniczości.

Obok przedstawionego fragmentu dostrzec należy kolejne zalecenie zamieszczone w Księdze kapłańskiej. We fragmencie tym stanowi się, że

Jeżeli brat twój zubożeje i ręka jego osłabnie, to podtrzymasz go, aby mógł żyć z tobą przynajmniej jak przybysz lub osadnik. Nie będziesz brał od niego odsetek ani lichwy. Będziesz się bał Boga swego i pozwolisz żyć bratu z sobą. Nie będziesz mu dawał pieniędzy na procent. Nie będziesz mu dawał pokarmu na lichwę. Ja jestem Pan Bóg wasz, który wyprowadził was z ziemi egipskiej, aby dać wam ziemię Kanaan i aby być waszym Bogiem^[34].

Przywołany fragment w sposób bezpośredni porusza zagadnienie wsparcia osoby, która znalazła się w trudnej sytuacji bytowej. Nie ma tu bezpośredniego odwołania do działań podejmowanych przez wspólnotę czy państwo, lecz uwaga skierowana jest na aktywność najbliższych. Występujące tu słowo „brat” rozpatrywać można w dwóch ujęciach. Po pierwsze jako osoba, która jest z adresatem wezwania spokrewniona, czyli osoba, która stała się ubogą i nie jest w stanie samodzielnie zaspokajać swoich potrzeb jest członkiem rodziny w ujęciu wąskim. Z kolei drugie ujęcie przywołanego pojęcia może oznaczać, że osoba ta jest członkiem wspólnoty Narodu Wybranego i jako członek tej szczególnej wspólnoty wymaga wsparcia w rozwiązaniu jej trudnej sytuacji bytowej. Mając na uwadze całość przywołanego tekstu, opowiedzieć się należy za drugim ujęciem tego pojęcia, czyli że w tym przypadku mowa jest o członku wspólnoty. Interesujące jest w analizowanym tekście to, że stan wymagający objęcia wsparciem danej osoby może wynikać z dwóch przyczyn. Po pierwsze może to być zubożenie, a zatem pod tym pojęciem widzieć należy wszelkie przyczyny o charakterze materialnym, które wpłynęły na sytuację danej osoby. Może to być kwestia nietrafionych inwestycji, nieurodzaju czy też

³⁴ Zob. *Pismo Święte. Stary Testament*, Księga kapłańska 25 w. 35 – 38.

utraty środków w następstwie innych nieprzewidywanych zdarzeń. Z kolei drugą przyczyną zaistnienia wskazanego stanu może być osłabienie ręki takiej osoby. Wykorzystany tu zwrot *uznać należy*, za pewną przenośnię, gdyż pod tym pojęciem widzieć należy zarówno osoby, które ze względu na wiek stały się mniej sprawne, lecz zwrot ten może także odnosić się do osób, które z uwagi na inne schorzenia czy też z powodu ran odniesionych w prowadzonych działaniach zbrojnych, nie dysponuje pełną sprawnością i wymaga wsparcia ze strony innych osób. Po wyznaczeniu zakresu przedmiotowego, wynikającego z przywołanego fragmentu, odnieść się należy do zakresu przedmiotowego, a zatem jak ujmuje się sygnalizowane wsparcie. Z jednej strony akcentuje się, że osoba taka będzie traktowana przynajmniej jak przybysz lub osadnik. Wskazane tu osoby posiadały pewne ograniczenia w zakresie funkcjonowania w ówczesnej wspólnocie. Z uwagi na ograniczone ramy tego opracowania zagadnienie to będzie pominięte. W dalszej części przywołanego tekstu zakazuje się brania od takiej osoby odsetek lub lichwy. Takie sformułowanie oznacza, że osoba będąca w trudnej sytuacji znajduje się pod pewną ochroną, gdyż nie powinno się podejmować w stosunku do niej czynności, które pogorszą jej sytuację bytową i materialną^[35]. Można wręcz dostrzec, że Bóg zawiera w tym tekście nakaz skierowany do „brata”, aby pomógł takiej osobie żyć.

Przedstawiony wyżej fragment można rozpatrywać z punktu widzenia zasady pomocniczości, jak również widzieć należy w nim nakaz skierowany do członków wspólnoty jako całości i do każdego z osobna, aby pozwolić żyć osobie, która z jakiegoś powodu nie jest w stanie samodzielnie zaspokajać swoich potrzeb. Zasada pomocniczości przejawia się w tym, że osoba znajdująca się w trudnej sytuacji bytowej winna w pierwszej kolejności otrzymać wsparcie ze strony najbliższych widzianych jako rodzina, a dopiero w dalszej kolejności ze strony danej wspólnoty. Wsparcie to powinno przybrać określone w tym tekście przejawy poczynawszy od niepobierania odsetek i nie stosowania lichwy. W zasadzie można uznać, że w przywołanym fragmencie Bóg mówi niewiele, a mianowicie oczekuje od osoby znajdującej się w lepszej sytuacji niewykorzystywania bycia w gorszej sytuacji przez członka wspólnoty. W tym zakresie wykorzystane będą świadczenia obejmujące współczesne usługi opiekuńcze oraz świadczenia w naturze obejmujące wsparcie w zakresie posiłku, schronienia i zapewnienia ubrania.

³⁵ Tronina, Nowy, 371.

Ostatni fragment, który zostanie poddany analizie to tekst pochodzący z Księgi powtórzonego prawa. Tekst ten nie odwołuje się do instytucji pomocy społecznej, lecz porusza nie mniej istotną kwestię, a mianowicie wypracowanie w jaźni człowieka odruchu pomocy i wsparcia dla drugiego znajdującego się w potrzebie. Istota tego fragmentu sprowadza się do tego, że to sam Bóg nakazuje przychodzić ubogiemu żyjącemu w ziemi oddanej narodowi wybranemu przez Boga. Można zatem uznać, że w tym przypadku spotykamy się nie z pomocą społeczną w dzisiejszym rozumieniu, lecz z nakazem moralnym skierowanym do członków wspólnoty. Zgodnie z treścią tego fragmentu „Jeśli będzie u ciebie ubogi któryś z twych braci, w jednym z twoich miast, w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, nie okażesz twardego serca wobec niego ani nie zamkniesz swej ręki przed ubogim swym bratem lecz otworzysz mu swą rękę i szczerze mu udzielisz pożyczki, ile mu będzie potrzeba. Strzeż się, by nie powstała w twym sercu niegodziwa myśl: Blisko jest rok siódmy, rok darowania, byś złym okiem nie patrzył na ubogiego twego brata, nie udzielając mu pomocy. On będzie wzywał Pana przeciwko tobie, a ty obciążysz się grzechem. Chętnie mu udziel, niech serce twe nie boleje, że dajesz. Za to będzie ci Pan twój błogosławił w każdej czynności i w każdej pracy twej ręki. Ubogiego bowiem nie zabraknie w tym kraju, dlatego ja nakazuję: Otwórz szczerze rękę swemu bratu uciśnionemu lub ubogiemu w twej ziemi”^[36]. Przywołany tu fragment zawiera nakaz nieodwracania się od członka wspólnoty, który w danym momencie jest ubogim, lecz skłania do udzielenia takiej osobie wsparcia, które pozwoli mu na przezwyciężenie trudnej sytuacji życiowej. Ten aspekt przywołanego tekstu należy podnieść, ponieważ można go uznać za pierwowzór działań praktykowanych dzisiaj w ramach pomocy społecznej, które mają zmierzać do usamodzielnienia się osoby znajdującej się w trudnej sytuacji życiowej. Celem pomocy społecznej nie jest konserwowanie osób w systemie pomocy społecznej, lecz podejmowanie działań zmierzających do wyprowadzenia jej z tego systemu. W przywołanym tekście znajdujemy takie wskazania dla członka wspólnoty i dla samej wspólnoty. Przyjść z odpowiednią formą wsparcia i pomocy, aby członek wspólnoty mógł sam zaspokajać swoje potrzeby. Tym samym Bóg nie chce, aby osoba znajdująca się w trudnej sytuacji w niej pozostawała, lecz wręcz przeciwnie ma z niej wyjść. Ponadto osobie takiej nie należy dawać środków pieniężnych tylko celem zakupu niezbędnych rzeczy czy pokarmu pozwalającego przeżyć, lecz podjąć takie działania, które pozwolą jej się

³⁶ Zob. *Pismo Święte. Stary Testament*, Księga powtórzonego prawa 15 w. 7-11.

usamodzielić i samemu z własnych środków zaspokajając swoje potrzeby. Są to zatem prawzory pomocy społecznej.

8 | Podsumowanie

W podsumowaniu prowadzonych rozważań wypada stwierdzić, że w Pięcioksiągu zamieszczone są prawdy dotyczące genezy człowieka i jego miejsca we wszechświecie. W jego zapisach można dostrzec występowanie treści, które mogą zostać wykorzystane do poszukiwania współcześnie występujących instytucji związanych z funkcjonowaniem człowieka. Wśród tych instytucji znajdują się także takie, które zmierzają do wspierania osób i rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji, a nieumiejących lub niemogących zapewnić sobie zaspokojenia niezbędnych potrzeb bytowych. Zatem w tej części Pisma Świętego można poszukiwać prawzorów takiej instytucji, którą jest współczesna pomoc społeczna. To w tej części przewiduje się konieczność gromadzenia rezerw, które będą mogły być wykorzystane w trudnych momentach dla danej wspólnoty, gdy poszczególni jej członkowie nie będą mogli w sposób bezpośredni zapewnić zaspokojenia swoich potrzeb bytowych. Przedstawione rozważania dają podstawę dla uznania, że podstawą wsparcia udzielanego członkom wspólnoty ma być zasada pomocniczości. Jest ona prezentowana w sposób, który współcześnie jest akceptowalny, ale zawiera także taką formę, która obecnie nie byłaby akceptowalna i uznana zostałaby za formę naruszenia podstawowej wartości przypisywanej człowiekowi, a mianowicie jego godności.

Bibliografia

- Adamczyk Dariusz, „Od sprawiedliwości do miłosierdzia – teologiczna perspektywa opowiadania o potopie” *Studia Teologiczne*, nr 29 (2011): 273-291.
- Brusiło Jerzy, „Arka Noego jako teologicznomoralny archetyp zmagania człowieka z przyrodą i zmianami klimatycznymi” *Teologia i Moralność*, nr 1 (2016): 29-45.
- Fossier Robert, *Ludzie średniowiecza*. tłum. Aneta Czupa. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2009.

- Fuller Lon F., *Moralność prawa*, tłum. Stefan Amsterdamski. Warszawa: Aletheia, 2023.
- Geremek Bronisław, *Ludzie marginesu w średniowiecznym Paryżu XIV – XV wieku*. Wrocław: Ossolineum, 1972.
- Głuszak Tomasz, „Społeczna misja ludzkości na przykładzie Rdz. 1, 27-28” *Ateneum Kapłańskie*, nr 1 (2008): 189-198.
- Majewski Marcin, *Pięcioksiąg odczytany na nowo. Przesłanie autora kapłańskiego(P) i jego wpływ na powstanie Pięcioksięgu*. Kraków: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II. Wydawnictwo Naukowe, 2018.
- Nitecki Stanisław, „Infrastruktura pomocy społecznej jako dobro publiczne” [w:] *Dobra publiczne w administracji*, red. Marta Woźniak, Ewa Pierzchała. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2014.
- Nitecki Stanisław, *Prawo do pomocy społecznej w polskim systemie prawnym*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2008.
- Pismo Święte. *Stary Testament*. Poznań-Warszaw: Wydawnictwo Pallottinum, 1990.
- Serowaniec Maciej, Wojciech Włoch, „Kategoria bezpieczeństwa w ujęciu prawnofilozoficznym” *Studia Iuridica Toruniensia*, t. XVIII (2016): 161-181.
- Sierpowska Iwona, „Bezpieczeństwo socjalne jako kategoria dobra publicznego – na przykładzie pomocy społecznej”, [w:] *Administracja dóbr i usług publicznych*, red. Marty Woźniak. Warszawa: Difin, 2013.
- Stopka Kamila, *Zasada subsydiarności w prawie pomocy społecznej*. Warszawa: Difin, 2009.
- Szymik Stefan, „Czyńcie sobie ziemię poddaną (Rdz. 1,28). Cywilizacyjny postęp ludzkości Rdz. 1-11” *Verbum Vitae*, nr 33 (2017): 21-44.
- Tronina Antoni, *Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament. Księga Kapłańska*. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2006.
- von Hildebrand Dietrich, „Metafizyka wspólnoty. Fragmenty”, tłum. Juliusz Zycho-wicz, *Znak*, nr 10 (2006): 44-70.
- Zientara Benedykt, *Historia powszechna średniowiecza*. Warszawa: Wydawnictwo Trio, 2015.

